

## Rozwój jurisprudeneyi organicznej, według żywych przykładów.

---

Przykłady prawa i porządku organicznego, czerpane w toku rzeczywistych wypadków a towarzyszących im zdań sprzecznych, za ich wyjaśnieniem i ocenieniem w drodze teoretycznej, posłużą do rozwoju jurisprudeneyi organicznej i jęj ustalenia a tém samém do użytku praktycznego ku sprostowaniu mylnych postępowań.

Podobnych przykładów dostarcza wątła częstokroć interpretacya artykułu 24 organizacyi Rady Stanu z dnia 24 maja (5 czerwca) 1861 r., dozwalającego osobom prywatnym lub prawnie stowarzyszonym podawać prośby lub zażalenia do Rady Stanu.

Już to w literackim artykule, pierwiastkowo w Dzienniku Powszechnym, później w Zbiorze Rozpraw Jurisprudeneyjnych z r. 1865 zamieszczonym, pod napisem:

„Pogląd teoretyczny na możność podawania prośb lub skarg prywatnych do Rady Stanu” etc.

wyłuszczone, w myśl stanowczych ogólnych zasad organicznych, *jus publicum positivum*: pod jakimi warunkami i w jakich granicach wolno podawać prośby lub zażalenia do Rady Stanu ku ich ocenieniu w Ogólném jęj Zebraniu.

Atoli ogólne, oderwane twierdzenia i principia, trudniej są pojmovane, aniżeli proste w oczy bijące przykłady, principiom tym odpowiadające; dla tego przydajemy do powyższego *Poglądu* niniejszy dodatkowy wywód z przytoczeniem żywych przykładów: podobnie, jak to już nastąpiło w artykule literackim, także w zbiorze rozpraw jurisprudeneyjnych ogłoszonym, pod napisem:

„Utorowanie rozwoju *kursu* prawa organicznego, tak sądowego jak administracyjnego po uniwersytetach literackich.”

Otóż, w interpretacyi i stosowaniu artykułu 24, doraźna praktyka wywołała dwie kwestye, a w szczególności:

a) Czy podawanie prośb, zażaleń lub skarg do Rady Stanu, przez *dzierżawców dóbr rządowych* lub *dochodów konsumpcyjnych*, w odwoływaniu się od rezolucyi Komisyyi Rządowej Przychodów i Skarbu, ku rozpoznawaniu i ocenieniu wynikłych między stronami sporów z *kontraktów* dzierżawnych, jest właściwém.

b) Czy odwoływanie się stron prywatnych do opinii Rady Stanu od decyzyi Rady Administracyjnój jest dopuszczalném.

W rozwiązywaniu obu tych kwestyj początkować należy od jednego z najpotężniejszych principiów organicznych, według którego w całym ustroju organicznym rządu i zarządu publicznego, najżywotniejszym czynnikiem normalnego toku spraw lub interesów bądź prywatnych, bądź publicznych, są tak zwane *atrybucye*, wszelkim organom czyli ramionom rządowym, najwyższym lub naczelnym, pośrednim i najniższym wydzielone, które onymże stanowczo wskazują: jakiego rodzaju sprawy, lub interesa, lub spory, *in materia* do nich należą; jaka im służy moc stanowienia lub jaki obowiązek działania je ciąży; niemniej jaką *koleją* stopniową od władzy niższej do władzy wyższej, sprawy te lub interesa *przechodzić* powinny, ku ich stanowczemu i ostatecznemu załatwieniu.

Zakresu i granic atrybucyi lub obowiązków tych, bądź co do materyi, bądź co do organicznej kolei rozpoznawania, żadna władza: rządowa, administracyjna, lub sądownicza, radą lub komisyą lub dyrekcyą, albo dyrekcyą, albo departamentem, sądem lub trybunałem, albo jeszcze inaczej zwana, naruszać, ani sobie rozszerzać, ani ścieśniać nie może. Każda władza czyli magistratura publiczna, administracyjna, sądowa, w zakresie swych atrybucyj lub obowiązków pozostać, a w zakres i granice drugiej władzy wkraczać nie powinna, a tém samém i kolejnego, normalnego porządku w rozpoznawaniu spraw lub interesów na skutek prośb, zażaleń, skarg lub sporów, *przestąpić* nie może, bez narażenia swego działania, swój decyzyi lub wyroku na *nieważność* lub *udaremnienie*.

Kardynalnej zasady téj organicznej, cały ogół rządu i zarządu publicznego ogarniającej a stanowiącej początkową rękojmią właściwego i prawnego czyli legalnego zała-



twiania spraw lub interesów, jak się rzekło, bądź prywatnych, bądź publicznych, artykuł 24 organizacyi Rady Stanu z r. 1861 bynajmniej nie zmienił; a *jedynie* otworzył stronom i spółkom prywatnym możność odwoływania się do opinii Rady Stanu od *rezolucyi komissyj rządowych*, a nadto w tych tylko wypadkach, w których *zachodzący interes lub spór*, niema już wskazanego dawniejszemi statutami, organizacyami, ustawami lub postanowieniami właściwego toru do stanowczego i *ostatecznego* załatwienia administracyjnego lub sądowego, mocą decyzji lub wyroku.

Lubo w materji właściwości czyli kompetencji działania i stanowienia, zwłaszcza w obszernej dziedzinie administracyi publicznej, nader wiele kwestyj istotnie wątpliwych ku rozwadze i stałemu uporządkowaniu się nastęrcza: jednakże, co się tyczy: podawania prośb lub skarg do Rady Stanu przez *dzierżawców publicznych* na zasadzie tak zwanych *kontraktów administracyjnych*, w odwoływaniu się od *rezolucyi*, zwykle Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu; a następnie rozbioru, sprawdzania i ocenienia tychże podań w *Wydziale Prośb i Zażeń* a nakoniec poniesienia ich na *Ogólne Zebranie Rady Stanu* ku objawieniu opinii ulegającej orzeczeniu Rady Administracyjnej: żadna zgola istotna wątpliwość zachodzić nie może: że cała ta procedura i całe to działanie jest i *niewłaściwem* i *na-daremnem*.

Jest *niewłaściwem*: bo wkracza w zakres *sądownictwa administracyjnego* z dwóch instancyj: pierwszej w rządach gubernialnych, drugiej a *ostatecznej* w *Radzie Stanu*, w *składzie sądzącym* ustrojonego: któremu rozpoznawanie i ostateczne rozstrzygnięcie wszelkich żądań, skarg, sporów, prośb lub skarg do *kontraktów administracyjnych* odnoszących się, *wyłącznie* ulega: jak to się okazuje z toku historycznego i zachowywanego związku następujących urządzeń organicznych tak zwanego *sporu administracyjnego*, *du contentieux*, czyli sądownictwa administracyjnego, a mianowicie, odnośnie do epoki b. Księztwa Warszawskiego, z trzech dekretów króla saskiego, z dnia 7 lutego 1809 r. o prefektach i radach prefekturalnych w § 26; z dnia 9 listopada 1811 r. o sporach z kontraktów z rządem zawartych; z dnia 14 stycznia 1812 r. o sposobie exekwowania dzier-

zawców dóbr narodowych; następnie od początku epoki Królestwa Polskiego: z postanowienia namiestnika królewskiego z dnia 20 lutego 1816 r. *ostateczne sporów administracyjnych* rozstrzyganie tymczasowój Delegacyi Administracyjnój poruczającego, w artykule 6; z statutu cesarsko-królewskiego z dnia 29 września (11 października) 1816 r. ustanawiającego Prokuraturę w Królestwie, jako naczelną magistraturę *obronczą* rządową i instytucyjową, najszczególniej w artykule 10, z uchwały cesarsko-królewskiej z dnia 30 marca (11 kwietnia) 1817 r. trwałość sądownictwa sporów administracyjnych utwierdzającej; z opartego na tejże uchwale postanowienia księcia namiestnika z dnia 26 listopada 1822 r. ostateczne rozsądzanie przedmiotów sporu administracyjnego *Radzie Stanu*, po usunięciu Delegacyi Administracyjnój, przywracającego; następnie, skutkiem przemiany Rady Stanu na Ogólne Zebranie Senatu, ustawą o Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu IX i X i o Ogólném ich Zebraniu, z dnia 26 marca v. s. 1842 r. w artykułach 84, 85, i 90; nakoniec po przywróceniu Rady Stanu, w miejsce Ogólnego Zebrania Senatu, nową organizacją tejże Rady z dnia 24 maja (5 czerwca) 1861 r. w artykule 19.

Całe powyższe działanie, jak się rzekło, jest i *naclaremment*: gdy w razie nieprzychylnego rozwiązania żądań, prośby, zarzutów lub zażaleń *dzierżawcy* dóbr rządowych lub dochodów skarbowych przez opinią Ogólnego Zebrania Rady Stanu i decyzją Rady Administracyjnój, tenże dzierżawca, w zastosowaniu się do właściwego i stałego porządku organicznego, może wydać pozew przed sąd administracyjny; przeprowadzić *proces* i w tej drodze sądowej uzyskać zasądzenie swych żądań lub wniosków, *mocą ostatecznego wyroku* Rady Stanu w składzie sądzącym wydanego, przy udaremnieniu tém samém i opinii Ogólnego Zebrania Rady Stanu i decyzji Rady Administracyjnój.

Podobne wypadki, które od zabiegów i woli stron prywatnych zawisły, a swą otuchę w owój doraźnój praktyce znajdują, już rzeczywiście się wydarzały: ale jako przedewszystkiém, hierarchicznój *powadze* władz naczelných krajowych ubliżające, i wprost przeciwne najpotężniejszój, jak się rzekło, zasadzie organicznój rządowój i spo-



leczeńskiej, według której niewolno zbaczać od właściwych atrybucyj władz publicznych, dopuszczonemi być nie powinny, przez *wczesne* przestrzeganie i zachowywanie powoływanych dopiero zasad kardynalnych organicznych.

Zdawałoby się, iż na tym wywodzie prawa i porządku organicznego, możnaby poprzestać. Atoli nie od rzeczy będzie, zwrócić uwagę na spostrzeżenie, które może dotychczas nigdy i nigdzie nie objawiało się, a które zawiera w sobie także bardzo ważną zasadę organiczną: że we wszystkich a wszelkich sprawach lub sporach szczególnych między interesantami prywatnemi a władzami administracyjnemi, najczęściej skarbowemi zachodzących, znaczenie i *reprezentacja strony interesowanej publicznej*, zawsze się kończy na właściwej *komissyi rządowej*, pewnym rodzajem interessów społecznych władającej; a tak z tego względu, jakoteż samo przez się, *główne organa rządowe*, władze publiczne naczelne, nad komissye rządowe, wywyższone, nigdy *stronniczo*, w uszczuplonym znaczeniu *strony interesowanej* występować i działać nie mogą, bez ubliżenia wysokiemu powołaniu swojemu podtrzymywania *równowagi sprawiedliwości* we wszystkich interessach bądź publicznych, bądź prywatnych, a władania *powagą* reprezentującą ramię rządu i administracji publicznej ku ogólnemu dobru społeczeństwa.

Z rozbieraną dotąd a rozwiązaną kwestyą, łączy się ogólniejsza w rozwoju jurysprudeneyi organicznej kwestya:

„czy wolno stronom lub stowarzyszeniom prywatnym odwoływać się od zapadłej decyzji Rady Administracyjnej do opinii Rady Stanu: aby skutkiem wyjaśnienia zachodzącej prosby lub zażalenia w *Wydziale Prośb i Zażeń* a następnie objawienia opinii przez Ogólne Zebranie Rady Stanu spowodować Radę Administracyjną do zmiany lub cofnięcia poprzedzającej swojej decyzji?”

Odwoływanie się to *Wydział Prawodawczy* pragnął uzasadnić głównie tą argumentacją:

„że gdy wielokrotnie nastąpić musi *opinia* za zmianą lub cofnięciem decyzji Rady Administracyjnej, członkowie tejże Rady, jako w ogólnem zebraniu Rady

Stanu, z urzędu zasiadający, będą mieli sposobność *bronić* swojej decyzji."

Już to nie pominąć na to, że argumentacya ta, i w swoim początku i w swoim zakończeniu chromi ujmą *powagi hierarchicznej* naczelnym organom rządowym, dosyć będzie na jej zbiecie, przypomnieć: że członkowie Rady Administracyjnej, tak dobrze jak członkowie Rady Stanu w Ogólnem Zebraniu Rady Stanu z *głosem stanowczym* zasiadają. Gdyby więc mieli być obowiązani bronić decyzji swojej poprzednio w Radzie Administracyjnej wydanej, natenczas wystąpiliby w jednym i tymże samym przedmiocie rozpoznawania, i jako *obżalowani* i jako *sędziowie*, co wszakże w żadnym poważnym ustroju organicznym administracyi publicznej nie mogłoby być cierpianem.

Lecz wywoływaną kwestyą rozstrzyga stanowczo artykuł 24 organizacyi Rady Stanu z r. 1861, który według dosłownej redakcyi swych zastrzeżeń i swego ducha, żadnych innych rekursów czyli odwoływań stron lub stowarzyszeń albo spółek prywatnych do Rady Stanu, nie dopuszcza, tylko od *rezolucyi Kommissyj Rządowych*, lub idąc za teorią jurisprudeneyjną prawa organicznego, od rezolucyi dyrekcyi lub władzy publicznej wyrównywającą atrybucyom Kommissyj Rządowych powagą działającą, a to jak się rzekło, jedynie w materyach, sprawach lub interesach lub sporach, nie mających już utorowanej wyraźnie innej procedury do ich stanowczego i ostatecznego załatwienia.

Bez względu na tę zasadę, niemożność odwoływania się od *decyzji* Rady Administracyjnej do *opinii* Rady Stanu, leży i w tém rozporządzeniu artykułu 24, że na skutek podawanych prośb lub zażaleń do Rady Stanu, *opinie w Ogólnem jej Zebraniu nastąpione, podchodzą pod decyzję Rady Administracyjnej*. W duchu więc tegoż artykułu nie wolno stronie prywatnej, z swą prośbą lub zażaleniem, w odwoływaniu się od rezolucyi Kommissyi Rządowej, *bezpośrednio* udać się do Rady Administracyjnej, a ma przepisana sobie drogę, odpowiadającą hierarchicznemu stopniowaniu władz publicznych, przychodzenia po decyzję Rady Administracyjnej, za pośrednictwem Rady Stanu. A chociażby strony uzalające się pragnęły *bezpośre-*

*dnie* udawanie się do Rady Administracyjnej upozorować tak zwaną *drogą łaski*: wszelako w rzeczach administracyjnych, w materji *du contentieux* droga łaski miejsca nie znajdzie, i w każdym przypadku ściśle zachowywanym być powinien przepis powoływanego artykułu 24, odpowiadający co do wszelkiego rodzaju odwoływań, *appellacyj*, rekursów, *zbiorowi przepisów o porządku podawania prośb* do coraz wyższych władz publicznych, na mocy uchwały Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 8 (20) sierpnia 1858 r. w Dzienniku Praw, tomie 52-ym ogłoszonemu.

*Heylman.*

